

Anna Górecka

Pojęcie bazy danych na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o ochronie baz danych

Zeszyty Prawnicze 2/1, 105-123

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA GÓRECKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

POJĘCIE BAZY DANYCH NA GRUNCIE USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH ORAZ USTAWY O OCHRONIE BAZ DANYCH

I. WPROWADZENIE

Gromadzenie różnorodnych materiałów, informacji i efekty tych procesów (wszelkiego rodzaju zbiory), są zjawiskiem znanym już od dawna. Nowość na gruncie polskim stanowi natomiast ochrona prawna tego rodzaju dóbr. Przewidziana ona jest m.in. w dwóch szczególnych¹ aktach prawnych, a mianowicie w ustawie z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych² oraz w ustawie z 27 lipca 2001 roku o ochronie baz danych³.

Wejście w życie nowej ustawy⁴ może spowodować pewne niejasności w odniesieniu do pojęcia bazy danych. Warto zatem ustalić, jaki jest zakres przedmiotowy obu tych aktów. W pierwszej z nich

¹ Ich szczególny charakter polega na wymienieniu *expressis verbis* baz danych jako przedmiotu ochrony prawnej.

² Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83 z późn. zm.)

³ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. z 2001 r. Nr 128, poz. 1402)

⁴ Zgodnie z art. 17 ustawy o ochronie baz danych, wejdzie ona w życie 10 listopada 2002 r. (po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia).

bowiem bazy danych⁵ podlegają reżimowi ochrony przewidzianemu dla utworów (jako ich szczególnej postaci). Druga zaś przewiduje powstanie nowego, swoistego prawa wyłącznego (*sui generis*) do pobierania danych i wtórnego ich wykorzystania, w całości lub w istotnej części, co do jakości lub ilości. Ma ono charakter bezwzględny i zbywalny. Chroni ono (a raczej będzie dopiero chronić) te zbiory danych, które nie są utworami w rozumieniu prawa autorskiego (wprowadzając zakaz pobierania i wtórnego wykorzystania zawartości baz danych). Zakresy obu tych ustaw wykluczają się wzajemnie, jeśli idzie o ich przedmiot. Nie może mieć zatem miejsca (*de lege lata*) kumulatywna ochrona⁶. Celem niniejszej pracy jest próba wyznaczenia zakresu zastosowania tych aktów prawnych.

Dalsze rozważania toczyć się będą jedynie na podstawie dwóch wskazanych wcześniej ustaw i to o tyle, o ile odnosić się będą do samego pojęcia bazy danych jako przedmiotu ochrony. Poza ich zakresem znajdują się natomiast pozostałe akty ustawodawstwa polskiego, a także Dyrektywa Unii Europejskiej nr 96/9 z 11 marca 1996 roku o prawnej ochronie baz danych⁷. W tej materii odsyłam do poszczególnych systemowych opracowań⁸.

II. BAZY DANYCH WEDŁUG PRAWA AUTORSKIEGO

W pierwszej kolejności należy ustalić, czym są bazy danych. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 roku nie

⁶ Uregulowania te stoją w sprzeczności z rozwiązaniami unijnymi, gdzie również przewidziane są dwa reżimy, jednak nie wyłączające się wzajemnie. Ta sama baza danych może być (i najczęściej jest) przedmiotem kumulatywnej ochrony. Może to powodować kolizję praw dwóch zupełnie różnych podmiotów (np. twórcy i producenta).

⁷ W fazie projektów dyrektywy, ochroną objęto tylko te bazy danych, które oparte były na technice elektronicznej – por. projekty Dyrektywy Rady EWG w sprawie ochrony baz (banków) danych (z 1992 r., następnie z 1993 r., zmieniony w 1995 r.). Ostatecznie jednak zrezygnowano z tego kryterium i rozszerzono ją na wszelkie bazy danych.

⁸ Por. C. MIK, *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, I, Warszawa 2000; por. też J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Internet a prawo*, Kraków 1998.

podaje definicji tego pojęcia⁹. Jednakże umieszcza bazy danych obok „zbiorów, antologii, wyborów”¹⁰. Odwołuje się w ten sposób do wspólnego im wszystkim kryterium – zbiorczego charakteru dzieła¹¹. Słownik języka polskiego¹² ujmuje je jako „zbiory informacji na określony temat”. Stanowią je zatem wszelkiego rodzaju zbiory, zestawienia, wykazy informacji, materiałów lub innych elementów, uporządkowane według przyjętego kryterium¹³. Ich istota zawiera się w zgromadzeniu i zestawieniu¹⁴ poszczególnych danych, w oparciu o jakąś przyjętą metodę. Nie można jej natomiast upatrywać w samych materiałach zgromadzonych w tego rodzaju zbiorze. Kryterium porządkujące, według którego zestawia się poszcze-

⁹ Orzecznictwo w tej materii jest znikome. W głównej mierze odnosi się do pojęcia utworu, nie zaś do samych baz danych. Również doktryna nie formułuje wprost definicji bazy danych, odwołując się jedynie do normatywnych ujęć tego pojęcia w innych aktach prawnych, w szczególności zaś w Dyrektywie Unii Europejskiej o ochronie baz danych – por. np. J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Internet a prawo*, cit., s. 297.

¹⁰ Tak art. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

¹¹ Mówi się również o „zbiorach materiałów”. Nie należy tego mylić z utworami zbiorowymi.

¹² *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. SOBOL, Warszawa 1993, s. 39.

¹³ Rodzi się jednak pytanie, czy bazy danych jako takie (abstrahując od przedmiotu ochrony prawnej) rzeczywiście muszą być uporządkowane według jakiegoś kryterium. Czy czysto przypadkowy dobór i układ poszczególnych elementów dyskwalifikuje taki zbiór jako bazę danych? Istotą każdego zbioru jest przecież jedynie gromadzenie materiałów. Czy zatem może mieć on postać chaotyczną, a mimo to być bazą danych? Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie. Jedynie praktyczne znaczenie takich zestawień może być znikome. Nieuporządkowany układ takiej bazy będzie zaś utrudnieniem w korzystaniu z niej. Natomiast mechaniczna akumulacja materiałów nie będzie miała charakteru twórczego.

¹⁴ Por. J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 44, gdzie autor wskazuje, iż „co najmniej dobór poszczególnych składników wyraża osobowość autora (np. antologia lub wypisy)”.

¹⁵ Por. J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 60, gdzie autor zauważa, iż działalność człowieka opiera się tutaj często „na wcześniej ustalonych założeniach programowych zawierających dobór haseł, ich szczegółowość, wzajemne proporcje oraz szereg innych założeń organizacyjno-technicznych”.

gólne elementy zbioru, może być różne¹⁵. Tak więc samo uporządkowanie może odbywać się według metody np. alfabetycznej, chronologicznej, ilościowej, wartościującej, tematycznej¹⁶.

Baza danych, będąca twórczym wytworem ludzkiego intelektu, stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego i jako taka (przy spełnieniu pewnych przesłanek), podlega autorskoprawnej ochronie¹⁷. Wskazuje na to *expressis verbis* art. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W odniesieniu do baz danych jest on niejako uzupełnieniem art. 1 tejże ustawy, definiującego pojęcie utworu (a dalej przedmiotu prawa autorskiego). Ustawa z 1994 roku po raz pierwszy w Polsce w sposób wyraźny umieściła bazy danych w katalogu dóbr chronionych. Nie znaczy to, że dwie poprzednio obowiązujące ustawy autorskie¹⁸ nie chroniły ich. Nie poświęcały im jedynie osobnego miejsca. Jeżeli zbiory takie spełniały cechy utworu, podlegały ochronie na zasadach ogólnych. Problem mógł pojawić się w przypadku baz danych opartych na programach komputerowych¹⁹. Tym ostatnim bowiem część doktryny odmawiała szczególnych cech utworu²⁰.

¹⁵ Por. J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 60, gdzie autor zauważa, iż działalność człowieka opiera się tutaj często „na wcześniej ustalonych założeniach programowych zawierających dobór haseł, ich szczegółowość, wzajemne proporcje oraz szereg innych założeń organizacyjno-technicznych”.

¹⁶ Należy zauważyć, że sam wybór, dobór materiałów stanowi już pierwszy czynnik porządkujący.

¹⁷ Por. K. GOLAT – R. GOLAT, *Prawo komputerowe (zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1998, s. 19, gdzie autorzy trafnie zwracają uwagę na pośredni charakter ochrony bazy danych, wskazując, iż nie należy mylić przedmiotu prawa z przedmiotem ochrony. Rzeczywiście, bazy danych są przedmiotem prawa autorskiego, dobrem chronionym zaś są prawa podmiotowe na tych utworach.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260) i ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. z 1952 r. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.).

¹⁹ Z oczywistych powodów kwestia ta pojawić się mogła dopiero pod rządami ustawy z 1952 roku.

²⁰ Por. J. WALUSZEWSKI, *Programy dla maszyn cyfrowych jako przedmiot prawa*, «ZN UJ, Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej» 5, 1975, s. 85-86; por.

Aby można było mówić o bazie danych jako przedmiocie prawa autorskiego²¹, należy określić w niej elementy definiujące utwór. I tak podstawowe znaczenie w tym zakresie ma art. 1 ust. 1 ustawy z 1994 roku. Przepis ten stanowi, iż utworem jest „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze (...) niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”²². Jest to zatem jedna z kategorii dóbr o charakterze niematerialnym²³, stanowiąca wytwór ludzkiego intelektu. Egzystuje on niezależnie od przedmiotu, za pośrednictwem którego może dojść do zapoznania się z nim (*corpus mechanicum*)²⁴. Przedmiotem prawa autorskiego jest natomiast utwór, który został „ustalony w jakiegokolwiek postaci”. Należy zatem wyraźnie podkreślić, że pojęcia te nie są tożsame. W swej niematerialnej postaci utwór może przecież istnieć jedynie w zamyśle twórcy²⁵. Aby mógł stać się przedmiotem prawa autorskiego, musi zostać spełniona przesłanka „ustalenia”. Należy przez to rozumieć jego uzewnętrznienie, zaistnienie możliwości zapoznania się z utworem przez co najmniej jedną osobę poza sa-

także J. BŁESZYŃSKI, *Ochrona programów komputerowych w świetle prawa autorskiego*, «PUG» 40.4-5 (1987), s. 117, gdzie autor podkreśla specyfikę programów komputerowych, w dość wyraźny sposób odbiegających od klasycznego ujęcia utworu.

²¹ W wyraźny sposób znajdzie to swoje normatywne odzwierciedlenie w znowelizowanym brzmieniu art. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (od 10 listopada 2002 r. – dnia wejścia w życie nowelizacji), który wskazuje, iż ochronie podlegają tylko „bazy danych będące utworami”. Wydaje się to zbędne, ze względu na określenie już w art. 1 te same ustawy, co jest przedmiotem prawa autorskiego.

²² Ustawa z 1926 r. podając syntetyczną definicję utworu wskazywała, iż „przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia w jakiej bądź postaci (słowem żywym, pismem, drukiem, rysunkiem, barwą, bryłą, dźwiękiem, mimiką, rytmiką) każdy przejaw działalności duchowej, noszący cechę osobistej twórczości” – na marginesie, nasuwa się wątpliwość, czy można mówić o twórczości „niesobistej”. Natomiast ustawa z 1952 r. określiła jako przedmiot prawa autorskiego „każdy utwór literacki, naukowy i artystyczny, ustalony w jakiegokolwiek postaci”, następnie dokonując przykładowego ich wyliczenia.

²³ Doktryna jest co do tego jednomyślna.

²⁴ J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 29.

²⁵ J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 35.

mym twórcą²⁶. Musi zatem przybrać jakąś zewnętrzną postać (nawet nietrwałą), „na tyle stabilną, żeby cechy i treść utworu wywierały efekt artystyczny”²⁷. Ustalenie może nastąpić w drodze utrwalenia²⁸ na jakimś materialnym nośniku „w sposób na tyle indywidualizujący i konkretyzujący, ażeby mógł oddziaływać artystycznie”²⁹. Jest to jednak tylko jedna z możliwości ustalenia, dlatego pojęć tych nie należy utożsamiać.

Podając definicję utworu, ustawodawca wskazał trzy zasadnicze przesłanki, którym musi on odpowiadać. Mianowicie, winien on być przejawem działalności twórczej, mieć indywidualny charakter i stanowić efekt pracy twórcy (z natury rzeczy może nim być jedynie człowiek)³⁰. Ponieważ przedmiotem niniejszych rozważań nie jest utwór jako taki³¹, dlatego zagadnienia indywidualności, oryginalności i twórczości zostaną jedynie zasygnalizowane.

²⁶ J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 35, a także S. GRZYBOWSKI, *Przedmiot i podmiot prawa autorskiego*, [w:] *Zagadnienia prawa autorskiego* (pod red.) S. GRZYBOWSKI – A. KOPFF – J. SERDA, Warszawa 1973, s. 93.

²⁷ Orzeczenie SN z dnia 25 kwietnia 1973 r., I CR 91/73, opubl. «OSP» 18.7-8 (1974), nr 7-8, poz. 157, s. 331, z glosą J. SERDY; «OSN» 1974, nr 3, poz. 50; «Nowe Prawo» 30.6 (1974), s. 834, z glosą S. GRZYBOWSKIEGO. Tak również J. BARTA – R. MARKIEWICZ, [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, J. BARTA – M. CZAJKOWSKA-DĄBROWSKA – Z. CWIĄKALSKI – R. MARKIEWICZ – E. TRAPLE, Warszawa 1995, s. 51.

²⁸ Por. orzeczenie SN z dnia 4 marca 1971 r., I CR 62/71, opubl. «Gazeta Sądowa i Penitencjarna» 12.1 (1972), s. 2.

²⁹ Orzeczenie SN z dnia 29 października 1979 r., IV CR 353/79, opubl. «OSN» 1980, nr 2, poz. 40, s. 80.

³⁰ Tak również J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 48, por. także J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 31, gdzie początkowo autor twierdzi, iż „stwierdzenie, że dzieło stanowi rezultat twórczej czynności (...), nie może być utożsamiane z tym, że stanowi ono rezultat pracy człowieka”, dalej zaś (s. 59) wskazuje, że „nie może być mowy o powstaniu utworu, jeżeli jego stworzenia nie da się połączyć z działalnością człowieka” ponieważ „powstanie utworu jest związane z psychofizycznymi możliwościami człowieka”.

³¹ Zagadnienie to jest przedmiotem licznych opracowań, w szczególności por. S. RITTERMAN, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1931; A. KOPFF, *Dzie-*

W pierwszej kolejności ustawodawca postawił wymóg, aby utwór stanowił „przejaw działalności twórczej”. Musi to być zatem wynik jakiegoś twórczego procesu, „rezultat działalności o charakterze kreatywnym”³². Prowadzi to nieodzownie do pytania o twórczość. Pojęcie to nie jest na ogół definiowane, jest natomiast – jak podaje J. Błęszyński³³ – zazwyczaj przeciwstawiane pracy wymagającej, do osiągnięcia rezultatu, jedynie określonej sprawności i umiejętności, której to wynik da się z góry określić i przewidzieć, jako mający charakter powtarzalny. Podobnie wypowiedział się J. Barta³⁴ zaznaczając, iż nie ma twórczości tam, gdzie rezultat końcowy jest z góry wyznaczony i wiadomy³⁵. Ten sam kierunek obrało orzecznictwo³⁶, przeciwstawiając twórczości działalność o charakterze technicznym jako tę, której rezultat jest „sprawdzalny i powtarzalny, a jego osiągnięcie wymaga jedynie określonej wiedzy i sprawności”. W przypadku zaś działania twórczego zachodzi sytuacja, w której „niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych twórcy i których spełnienie ma znaczenie dla uznania, czy obowiązek został wykonany należycie, w ostatecznym rezultacie zawarte są elementy, których kształt zależy od osobistego ujęcia”. Warto również wskazać, iż zdaniem niektórych³⁷ na pojęcie twórczości składają się oryginal-

lo sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego, Kraków 1961; TENŻE, *Znaczenie koncepcji utworu w prawie autorskim*, [w:] *Szkice filozoficzne – Romanowi Ingardenowi w darze*, Warszawa-Kraków 1964 oraz do innych prac tych autorów.

³² Por. J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 48.

³³ J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 32.

³⁴ J. BARTA, *Dzieło muzyczne i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, «ZN UJ, Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej» 20, 1980, s. 45.

³⁵ J. BARTA, *Dzieło muzyczne i jego twórca*, cit., s. 45. Nadmiernym jednak ograniczeniem jest odniesienie pierwiastka twórczości jedynie do „wyboru i uporządkowania”. Cecha twórczości może, ale nie musi, się w nich wyrażać. Jest to zatem tylko jedna z możliwości.

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 lipca 1995 r., I ACr 453/95, opubl. *Prawo autorskie w orzecznictwie*, pod red. T. GRZESZAK, CD-ROM, Warszawa 1998.

³⁷ Tak J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 49.

ność („jako subiektywnie nowy wytwór intelektu”) i indywidualność³⁸ (jego „indywidualny charakter”).

Ponadto ustawodawca stawia wymóg, aby utwór miał „indywidualny charakter”. Dzieło, będące wynikiem procesu kreacji, musi zatem odznaczać się ową „indywidualnością”, niepowtarzalnością. Jego ujęcie winno zatem nosić (jak to trafnie ujmował projekt ustawy z 1926 roku, jeszcze przed jej ostatecznym zniekształceniem) „osobiste piętno” twórcy, odzwierciedlać jego sposób widzenia³⁹. Znamiona indywidualności osoby, od której pochodzi obiekt, muszą występować z taką intensywnością, żeby utwór nabral waleńów niebanalności⁴⁰. Podkreślić jednak należy, że ów indywidualny charakter odnosi się do rezultatu⁴¹ twórczej działalności, nie zaś do samego procesu⁴².

Zgodnie z wolą ustawodawcy, na zakwalifikowanie danego dzieła jako utworu nie ma wpływu jego wartość, przeznaczenie ani sposób wyrażenia. Pozostaje to w zgodzie z dorobkiem orzecznictwa, wypracowanym w oparciu o poprzednie ustawy, podającym m.in., iż „ochrona prawna twórczości umysłowej nie zależy od stopnia wysiłku pracy umysłowej ani od znacznej jej doniosłości”⁴³, albo uznającym za przedmiot prawa autorskiego „każde opracowanie, w któ-

³⁸ Por. M. POŹNIAK-NIEDZIELSKA, *Wzory zdobnicze i ich ochrona*, Lublin 1976, s. 159, gdzie autorka, w odniesieniu wprawdzie do utworów z zakresu sztuk pięknych, utożsamia „oryginalność” z „artyzmem”, który dodatkowo stanowić musi wyznik „woli uformowania przedmiotu, kierowanej twórczą fantazją”. Przeciwnie J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 40, gdzie autor wykazuje, iż „tworzenie dzieła nie musi być zamierzone” i nie musi temu towarzyszyć świadomość tworzenia.

³⁹ J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 34.

⁴⁰ J. BŁESZYŃSKI, *Tłumaczenie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Warszawa 1973, s. 21.

⁴¹ Tak słusznie J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 48.

⁴² Sam proces twórczy nie spełnia przesłanek utworu, stąd nie może być przedmiotem prawa autorskiego. Może jednak podlegać ochronie, jako dobro osobiste (twórczość), na zasadach ogólnych prawa cywilnego.

⁴³ Orzeczenie SN z dnia 31 marca 1938 r., C II 2531/37, opubl. «OSP» 17 (1938), poz. 545, s. 570.

rym znalazło wyraz piętno osobistej twórczości osoby dokonującej tego opracowania, bez względu na jego poziom”⁴⁴ bądź też wskazującym, że „o powstaniu prawa autorskiego nie decyduje stopień wartości opracowanego dzieła; nawet niewielkie znaczeniowo opracowania, byleby cechował je element twórczości autora, mogą stanowić przedmiot ochrony autorskiej”⁴⁵.

Należy również zauważyć, że konstruując definicję utworu, ograniczono się jedynie do wskazania przesłanek przedmiotowych, pominięto zaś te o charakterze podmiotowym. Bez znaczenia jest zatem osoba samego twórcy (w tym jego zawodowa przynależność, kwalifikacje, umiejętności) oraz to, czy powstałe dzieło jest rezultatem jednorazowym (może nawet przypadkowym), czy też wynikiem powtarzającego się, zamierzonego procesu (stałej działalności na tym polu).

Dla baz danych (będących przecież tylko szczególną postacią przedmiotu prawa autorskiego), ustawodawca w art. 3 ustawy z 1994 roku w sposób wyraźny określa, w czym ma się przejawiać ich twórczy charakter. Wskazał na trzy elementy, a mianowicie dobór, układ lub zestawienie zebranych materiałów (przesłanki te nie mają charakteru kumulatywnego). Mimo swobody w wyborze gromadzonych danych, selekcja ta musi wykazywać twórczy charakter, tak by dzięki pomysłowości i indywidualnemu ujęciu uzyskała oryginalną postać. Słuszny zatem wydaje się pogląd, iż znamion twórczości **doboru** nie można dopatrywać się, gdy ma on charakter oczywisty, wyczerpujący⁴⁶, przewidywalny. Indywidualność zbioru może wyrażać się również w **układzie** zgromadzonych danych. Niepowtarzalny charakter może mieć zatem sama metoda czy przyjęte kryteria aranżacji. Osobiste ujęcie dotyczy także **zestawienia**, połączenia poszczególnych informacji, sposobu ich skoordynowania.

⁴⁴ Orzeczenie SN z dnia 21 czerwca 1968 r., I CR 206/69, opubl. «OSN» 1969, nr 5, poz. 94.

⁴⁵ Orzeczenie SN z dnia 5 marca 1971 r., I CR 593/70, opubl. «OSN» 1971, nr 12, poz. 212, s. 26; «OSP» 16.7-8 (1972), poz. 135, s. 322, z głosem M. CZAJKOWSKIEJ.

⁴⁶ J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 77-78.

Nie wydaje się jednak, aby miały znaczenie środki, jakimi są gromadzone materiały, a następnie porządkowane i udostępniane⁴⁷.

Na bazy danych składa się wiele poszczególnych informacji, dlatego zalicza się je do tzw. zbiorów materiałów⁴⁸. Z brzmienia art. 3 ustawy wynika, iż nie ma znaczenia, czy zebrane w niej elementy podlegają ochronie, czy też nie. Wydaje się zatem, że w skład takiego zestawienia wchodzić mogą wszelkie dane, niezależnie od tego, czy same są utworami w ujęciu prawa autorskiego, czy jako takie podlegają (lub podlegały) ochronie, czy też nie; czy mają charakter poufny, czy są powszechnie dostępne⁴⁹. Słuszny wydaje się więc pogląd przykładowo wskazujący zbiór aktów normatywnych i opisów patentowych jako utwory⁵⁰. Nie ma przy tym znaczenia fakt, iż dokumenty te same w sobie nie są chronione przez prawo autorskie. Gromadzić można bowiem zarówno dzieła o wielkim znaczeniu, jak też i zwykłe, proste informacje. Zachowuje więc aktualność⁵¹ teza orzeczenia SN⁵² z 1932 roku, w której wskazano, iż „kolekcje afiszów lub ogłoszeń, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie (...) – mogą być przedmiotem prawa autorskiego, jeżeli ich forma opracowania, układ lub wyjaśnienia mają charakter samodzielny i indywidualny; jest to ochrona tzw. zewnętrznej oryginalności”. Jak łatwo zauważyć, twórczość może ujawnić się również w formie, nie zaś tylko w treści.

Ochroną prawnoautorską objęte są tylko twórcze elementy dzieła⁵³. Zatem i w odniesieniu do baz danych (będących utworami)

⁴⁷ P. BOGDALSKI, *Cywilnoprawne aspekty ochrony informacji*, «PUG» 49.7-8 (1996), s. 2.

⁴⁸ J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Komentarz do ustawy*, cit., s. 77.

⁴⁹ Tak P. BOGDALSKI, *op. cit.*, s. 2.

⁵⁰ Tak A. SZEWC, *Program komputerowy jako przedmiot prawa autorskiego*, «Monitor Prawniczy» 2.11 (1994), s. 321.

⁵¹ Wielokrotnie powoływana w literaturze przedmiotu.

⁵² Orzeczenie SN z dnia 8 listopada 1932 r., I K 1092/32, opubl. w «OSN» (Zb. Urz. Karny), 1933, nr 1, poz. 7.

⁵³ Kwestią szeroko dyskutowaną w doktrynie pozostawało ustalenie, czy ochronie autorskiej powinny podlegać dzieła o niskim pierwiastku twórczości. Dla

zwrócić należy uwagę na fakt, iż będą one podlegały ochronie jedynie w tym zakresie, w jakim wykazują twórczy charakter. Może on się przejawiać we wszystkich jej warstwach⁵⁴. Wyróżniając zatem wśród elementów składowych te o charakterze istotnym⁵⁵ (twórcze) i nieistotnym (nietwórcze), tylko te pierwsze będą wchodzić w zakres autorskoprawnej regulacji. Dzieje się tak dlatego, że w istocie o ochronie dzieła decyduje cecha twórczości.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na fakt, iż bazy danych (w rozumieniu prawa autorskiego), są tylko szczególną postacią utworu. Owa szczególność wyraża się w tym, że twórczego charakteru należy się dopatrywać w doborze, układzie lub zestawieniu poszczególnych elementów. Nie podlegają zatem autorskoprawnej ochronie te bazy danych, które nie są utworami. Dziać się tak będzie ze względu na nie spełnienie którejkolwiek przesłanki. Bazą danych (na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) nie będzie zatem taki zbiór, który ani w doborze, ani w układzie, ani w zestawieniu nie będzie twórczy (nie będzie „przejawem działalności twórczej”) lub nie będzie miał „indywidualnego cha-

S. GRZYBOWSKIEGO, *Przedmiot i podmiot prawa autorskiego*, cit., s. 93, ochrona sięga tam, gdzie „owo piętno, chociażby w najskromniejszym zakresie występuje i jest dostrzegalne, ale też tylko tak daleko, jak dalece się ono przejawia”. Inaczej J. SERDA, *Prawo autorskie do dzieła filmowego*, Warszawa 1970, s. 15. J. BŁESZYŃSKI, *Tłumaczenie i jego twórca*, cit., s. 21, natomiast odwołuje się do „intensywności” występowania znamion indywidualnych twórcy, co prowadzi z kolei do „indywidualności i niebanalności”.

⁵⁴ Za warstwową budową utworu opowiedział się m.in. A. KOPFF, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961 – co było przeniesieniem i rozwinięciem teorii J. Kohlera o warstwowej budowie dzieła. Por. jednak J. BŁESZYŃSKI, *Tłumaczenie i jego twórca*, cit., s. 21, gdzie autor przedstawia odmienny pogląd, uznając utwór za pewną integralną całość, na którą składają się poszczególne elementy, wzajemnie uwarunkowane i wyznaczone w taki sposób, iż nie można ich wydzielić z utworu. Również J. BŁESZYŃSKI, *Prawo autorskie*, cit., s. 44-45, gdzie autor wyjaśnia, iż na dzieło składa się określony zestrój szeregu wartości estetycznych lub intelektualnych, nie zaś ich suma. Twórczy charakter może przejawiać się w doborze tychże składników.

⁵⁵ K. GOLAT – R. GOLAT, *op. cit.*, s. 20-21.

rakteru” (brak mu będzie „osobistego piętna” twórcy), lub też nie będzie rezultatem pracy człowieka (lub zespołu ludzi). Nie będzie natomiast stanowić przedmiotu prawa autorskiego ta baza danych, której brak przesłanki „ustalenia”.

III. BAZA DANYCH WEDŁUG USTAWY Z 2001 ROKU

Jednym z podstawowych powodów, dla których zdecydowano się na uregulowanie ochrony baz danych nie będących przedmiotem prawa autorskiego (poza zobowiązaniami wynikającymi z Układu Stowarzyszeniowego⁵⁶), była potrzeba ochrony producentów takich baz przed nieuczciwą konkurencją. Przemawia za tym pewien wysiłek finansowy, z jakim wiązało się utworzenie takiego zbioru. Brak było w tym zakresie wystarczających regulacji. Prawo autorskie odnosi się bowiem tylko do twórczych elementów takiego dzieła (wyrażonych w doborze, układzie lub zestawieniu), nie obejmuje natomiast samej zawartości zbioru⁵⁷, nie przeciwdziała dowolnemu korzystaniu ze zgromadzonych tam informacji⁵⁸. Tego typu swoboda powodować mogła ujemne skutki ekonomiczne, a to stoi w sprzeczności z kosztami tego rodzaju inwestycji, ponoszonymi z racji gromadzenia i przetwarzania danych.

Uchwalając ustawę z 2001 roku o ochronie baz danych, ustawodawca polski wprowadził dla tego rodzaju zbiorów ochronę rozłączną (alternatywę rozłączną). Już bowiem w art. 1 ustalił, że podlegają

⁵⁶ Art. 68 załącznika do Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r., stanowi: „Strony uznają, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. Polska podejmie wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty.” – Dz. U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38, z późn. zm.

⁵⁷ Pomijając przypadki, gdy składają się nań utwory.

⁵⁸ Chyba że przy tej okazji doszło równocześnie do przejścia ich twórczego charakteru wyrażonego w doborze, układzie lub zestawieniu.

jej bazy danych, z wyłączeniem tych, które spełniają przesłanki utworu określone w ustawie prawnoautorskiej. Nie ma zatem możliwości, aby jakaś baza danych była przedmiotem kumulatywnej ochrony. Słusznie zauważyli J. Barta i R. Markiewicz⁵⁹, że jest to sprzeczne z uregulowaniami unijnymi, które pozwalają na stosowanie ochrony „niezależnie od tego, czy określona baza danych podlega ochronie na podstawie prawa autorskiego lub innych praw”. Ponadto podkreślają oni, że eliminuje to „alternatywną ochronę, rozumianą jako kompetencja uprawnionego do wyboru podstawy ochrony”. Czyżby zatem dążenie do uniezależnienia się od twórczego aspektu bazy, doprowadziło do nieprzewidzianych skutków? Wprowadzając bowiem ochronę „nietwórczych” baz danych zapomniano o ochronie „nietwórczych elementów” baz będących utworami⁶⁰.

Określając samo pojęcie bazy danych (abstrahując od przedmiotu ochrony), należy się odnieść do tych samych cech, które wymienione zostały poprzednio, w odniesieniu do baz danych będących utworami. Będą to zatem wszelkie zbiory materiałów, informacji na dany temat, zestawione według przyjętej systematyki. Tak też określił je ustawodawca w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy wskazując ich definicję. Jest to zatem „zbiór danych lub jakichkolwiek innych materiałów, elementów zgromadzonych według określonej systematyki lub metody”⁶¹. Nie ma żadnej doniosłości fakt, że inkorporowane w ten

⁵⁹ J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Zmienić przepisy, zanim zaczną obowiązywać*. (Ustawa o ochronie baz danych, czyli jak nie należy wdrażać prawa Unii Europejskiej), „Rzeczpospolita” z dn. 10 września 2001 r.

⁶⁰ Por. J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Internet a prawo*, cit., s. 298, gdzie autorzy wskazują na istnienie baz danych, które nie będą podlegać ochronie „ani jako twór, ani w zakresie prawa *sui generis* z powodu braku cechy zarówno twórczości, jak i istotnej inwestycji”.

⁶¹ Art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy o ochronie baz danych stanowi: „Baza danych oznacza zbiór danych lub jakichkolwiek innych materiałów i elementów zgromadzonych według określonej systematyki lub metody, indywidualnie dostępnych w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi, wymagający istotnego, co do jakości lub ilości, nakładu inwestycyjnego w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji jego zawartości”.

sposób dobra podlegają (lub nie) ochronie przewidzianej w prawie autorskim lub też przyznane na innej podstawie. Pojęcia „zgromadzonych” nie należy interpretować literalnie, gdyż mogłoby to doprowadzić do daleko idących ograniczeń, a mianowicie już na etapie zbierania informacji stawiałoby bezwzględny wymóg przyjęcia określonej z góry metody (co nie jest wykluczone). Często jednak najpierw materiały dotyczące pewnego tematu (który przecież metodą nie jest; co najwyżej kryterium doboru informacji) są gromadzone, a dopiero czynnością wtórną jest ich ułożenie według jakiejś systematyki.

Kolejne kryterium, jakie wprowadził ustawodawca w art. 2 ust. 1 pkt 1, definiując pojęcie bazy danych, stanowi wymóg, by zgromadzone materiały były „indywidualnie dostępne w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi”.

Gromadzone dane muszą być „dostępne” (i to w sposób indywidualny⁶²). Aby mogło tak się stać, muszą najpierw zostać uzewnętrznione, a następnie utrwalone na jakimś nośniku. W braku tego ostatniego, nie byłoby możliwości zapoznania się z nimi. Tym bardziej, że ustawodawca wskazał na „środki elektroniczne”⁶³ jako szczególny sposób korzystania z takich informacji. A droga ta jest możliwa w odniesieniu do już zapisanych (na nośniku) danych. Różna forma prezentacji bazy danych, nie jest kryterium rozróżniającym powstanie lub zakres ochrony.

Tak rozumiana baza danych będzie przedmiotem ochrony, jeżeli spełni kilka dodatkowych przesłanek. Podstawową stanowi wymóg „istotnego nakładu inwestycyjnego”⁶⁴. Rozumieć przez to

⁶² Nie chodzi oczywiście o „indywidualność” w rozumieniu prawa autorskiego, rozumianą jako cechę twórczości, a raczej o osobistą, pojedynczą nawet dostępność do danych.

⁶³ Projekt unijnej dyrektywy z 1993 r. obejmował tylko elektroniczne bazy danych. Natomiast jej wersja ostateczna z 1996 r., tego rodzaju ograniczenia nie wprowadza, odnosząc się do wszelkich baz danych, niezależnie od tego, czy oparte są one na technice elektronicznej.

⁶⁴ Tak art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy o ochronie baz danych.

należy różnego rodzaju zaangażowanie, wysiłek podjęty zasadniczo w celu uzyskania zamierzonych (spodziewanych) korzyści, polegających na gromadzeniu (i zgromadzeniu) danych. Owa „istotność” odnosić się może bądź to do „jakości”⁶⁵, bądź to do „ilości” poczynionych nakładów. Jako że jest to zwrot nieostry, rolą doktryny i orzecznictwa będzie jego dookreślenie. Wydaje się jednak, że można to odnieść do wszelkiego udziału o charakterze głównie finansowym, ale też organizacyjnym, koordynującym, czasowym, itp.⁶⁶.

Na tym nie kończą się wymogi stawiane przez ustawodawcę. Dodatkowo jeszcze owo zaangażowanie (ilościowe lub jakościowe) musi być kierunkowe. Winno być podjęte w określonym celu. Stanowi go „sporządzenie, weryfikacja lub prezentacja zawartości”⁶⁷ zbioru. Odnosić się może zatem do etapu przygotowawczego (samego poszukiwania, zbierania), następnie systematyzowania, metodycznego ułożenia, a wreszcie do przedstawienia rezultatu. Chwilą nieobojętną dla powstania ochrony jest zaistnienie „istotności” inwestycji. Ustalenie tego momentu nie będzie łatwe⁶⁸.

Konkludując podkreślić należy, iż ustawa o ochronie baz danych z 2001 roku obrała za przedmiot jedynie te zbiory, które nie stanowią utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Postawiła jednak wymóg istotnego nakładu inwestycyjnego. Musi być on podjęty w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji zawartości. Przejawiać się może zarówno w jakości, jak i ilości zaangażowania. Samo natomiast gromadzenie danych, może się odbywać dowolnymi metodami. W takim razie nie stanowią przedmiotu tej ustawy te bazy danych, które nie spełniają któregokolwiek

⁶⁵ Tak art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy o ochronie baz danych.

⁶⁶ Por. J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Internet a prawo*, cit., s. 301, gdzie autorzy wskazują na nakłady finansowe, ale też i organizowanie i prowadzenie pracy zespołu badawczego.

⁶⁷ Tak art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy o ochronie baz danych.

⁶⁸ Por. J. BARTA – R. MARKIEWICZ, *Internet a prawo*, cit., s. 301.

z postawionych wyżej warunków. Tak rozumianą bazą danych nie będzie zatem zbiór spełniający przesłanki utworu. Nie może on wykazywać twórczych cech w doborze, układzie lub zestawieniu. Nie może również nosić indywidualnego charakteru odzwierciedlającego osobowość, widzenie zjawisk przez jego twórcę. Tak określona negatywna przesłanka nie jest jednak wystarczająca. Taką bazą danych nie będzie również ta baza, w której przy jej sporządzaniu, weryfikacji lub prezentacji zawartości, zabraknie „nakładu inwestycyjnego” i to „istotnego” co do jakości lub ilości. Szczególnie ta ostatnia przesłanka, ze względu na jej nieostry charakter, będzie trudna do wykazania. W praktyce bowiem o udzieleniu ochrony decydować będą zasady regulujące kwestię ciężaru dowodu.

IV. PODSUMOWANIE

Obie ustawy ustalają za przedmiot ochrony bazę danych. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie definiuje tego pojęcia. Ustala jedynie za swój przedmiot te z nich, które spełniają przesłanki utworu. Muszą one zatem spełniać trzy podstawowe cechy. Po pierwsze, powinny stanowić „przejaw działalności twórczej”. Tę z kolei przeciwstawia się, ze względu na rezultat, powtarzalności, przewidywalności, nieoryginalności. Po wtóre, „indywidualny charakter” pracy twórczej autora, ma wskazywać na jego „obecność” w dziele. Ponieważ powstanie utworu jest związane z właściwościami intelektualnymi człowieka, musi on, po trzeciej, stanowić rezultat jego działalności. Ponadto, dla objęcia ochroną tak rozumianych baz danych, konieczny jest element ich uzewnętrznienia („ustalenia”). Zatem, wszelkie bazy danych, nie spełniające powyższych warunków, pozostają poza zakresem prawa autorskiego.

Ustawa o ochronie baz danych definiuje swój przedmiot. Czyni to w art. 2 ust. 1 pkt 1. Odwołuje się najpierw do powszechnie znanych kryteriów, stanowiących istotę każdej bazy danych. I tak mówi, iż „bazą danych jest zbiór danych lub jakichkolwiek innych ma-

teriłów i elementów zgromadzonych według określonej systematyki lub metody”. Następnie stawia wymóg „dostępności” tak zgromadzonych informacji. Dziać się to może w „jakikolwiek sposób”. W szczególności akcentuje „środki elektroniczne”. Zasadniczym jednak warunkiem uzyskania ochrony na gruncie tej ustawy, jest konieczność poniesienia „nakładu inwestycyjnego” i to o charakterze „istotnym”. Ciężar ten ma być poniesiony w odniesieniu do „sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji” zawartości takiego zbioru. Przejawiać się to może zarówno w jakości, jak i ilości zaangażowania. Samo natomiast gromadzenie danych, może odbywać się dowolnymi metodami.

Obie ustawy posługują się pojęciem bazy danych. Każda z nich rozumie pod nim wszelkiego rodzaju zbiory, zestawienia, wykazy informacji, materiałów lub innych elementów, uporządkowane według przyjętego kryterium. Ich istota zawiera się w zgromadzeniu i zestawieniu poszczególnych danych, na podstawie jakiejś metody. Nie można jej natomiast upatrywać w samych materiałach zgromadzonych w tego rodzaju zbiorze. Na bazy danych składa się wiele poszczególnych informacji, dlatego zalicza się je do tzw. „zbiorów materiałów”. Nie ma znaczenia, czy zebrane w niej elementy podlegają ochronie, czy też nie. Wydaje się zatem, że w skład takiego zestawienia wchodzić mogą wszelkie dane, niezależnie od tego, czy same są utworami w ujęciu prawa autorskiego, czy jako takie podlegają (lub podlegały) ochronie, czy też nie; czy mają charakter poufny, czy są powszechnie dostępne.

W różny sposób natomiast określają dalsze ich przesłanki. Każda z nich bowiem odnosi się przecież do innego przedmiotu ochrony. Zakresy przedmiotowe obu tych aktów wykluczają się wzajemnie, a to ze względu na wyraźne brzmienie art. 1 ustawy o ochronie bazy danych, który ochronie poddał tylko bazy nie spełniające cech utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Nie jest zatem możliwa (*de lege lata*) kumulatywna ochrona baz danych.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż bazy danych, które nie będą wykazywały cech twórczych i nie będzie się z nimi wiązał istotny nakład inwestycyjny, nie będą podlegały ochronie.

CONCEPT OF A DATABASE IN BASIS OF COPYRIGHT AND NEIGHBOURING RIGHTS ACT AND DATABASE PROTECTION

Summary

Collecting and processing of different kinds of data is commonly practiced nowadays. The novelty under the polish law is an introduction of the legal protection of such data bases. This protection is provided in two particular regulations: the act on copyrights and neighbouring rights of 4th February 1994 and the act on the protection of the database of 27th July 2001.

The database is defined as any kind of collections, lists of information, materials or any other elements systemized according to specified criterion. Its essence consists in collecting and confronting given data using the settled method but not in the materials collected in such kind of evidence. Any database consists of various information thus it is treated as a collection of materials. That is of no importance if the collected elements are subject to the legal protection therefore it seems that such collection may contain any data not only these protected under the copyrights and it does not matter if they are protected under the law or no or if they are confidential or easy available.

Each of the regulations mentioned above provides the different system of protection. The act on copyrights regards the external aspects of a collection (the creativity must consist in a selection, systematisation or confrontation of the information) and protects only the creative elements of the collection. Thus with regard to databases (constituting protected good within the meaning of the copyrights law) it must be noticed that they will be protected only within the scope of their creativity that could be however expressed in many aspects.

The other regulation gives the possibility of protecting the contents of the database (the internal aspect of the database). Applicability of one of these regulations excludes applicability of the other as the article 1 of the law on the protection of the database states that the object of the legal protection under this law is a database which does not constitute protected good within the meaning of the law on copyrights. However such da-

tabase has to comply with the requirement of a substantial investment. Such substantial investment has to be undertaken in order to prepare, verify or present the contents and it may consist in the quality as well as the quantity of the investment while the method of the collection of the data is unrestricted. Thus there is no possibility of the cumulative protection of the database. However it was constituted the new and genuine right allowing collection of the data and its subsequent processing as a whole or in part, according to both the quality as well as the quantity. Such right is of the exclusive and transferable nature.